

Bajorek, Nie oddam cię nikomu

Nie chcę Cię oddać nikomu
Proszę, byś ze mną dzieliła swój los
Bo tylko przy mnie śmiałaś się w głos
Dla siebie tak stworzeni
Głosem serca otuleni

Przeglądałam zdjęcia, gdy jeszcze Ty
Byłaś ze mną od rana taka zakochana
Prawie nie śpiam, wciąż chodzę zły
Czy to mi się śni?

Teraz wiem, że czasem bywa tak
Staram się ze wszystkich sił i efektów brak
Jednak wiarę w siebie mam, że wszystkiemu wbrew
Zrozumiesz wreszcie, że:

Nie chcę Cię oddać nikomu
Proszę, byś ze mną dzieliła swój los
Bo tylko przy mnie śmiałaś się w głos
Dla siebie tak stworzeni
Głosem serca otuleni

Nie oddam Cię nikomu
Proszę, byś ze mną dzieliła swój los
Bo tylko przy mnie śmiałaś się w głos
Dla siebie tak stworzeni
Głosem serca otuleni
Nie oddam Cię nikomu
Nie oddam Cię nikomu

W kalejdoskopie minionych dni
Nie ma miejsca dla nas, sama tak wybrałaś
Nocne spacerunki pośród róż to historia już
Teraz wiem, że czasem bywa tak

Staram się ze wszystkich sił i efektów brak
Jednak wiarę w siebie mam, że wszystkiemu wbrew
Zrozumiesz wreszcie, że:

Nie chcę Cię oddać nikomu, na na na na naj
Nikom, nikomu, nikomu, nie oddam Cię

Nie chcę Cię oddać nikomu
Proszę, byś ze mną dzieliła swój los
Dla siebie tak stworzeni
Głosem serca otuleni
Nie oddam Cię nikomu
Proszę, byś ze mną dzieliła swój los
Bo tylko przy mnie śmiałaś się w głos
Dla siebie tak stworzeni
Głosem serca otuleni
Nie oddam Cię nikomu
Nie oddam Cię nikomu